Nr. 193 SOSNOWIEC niedziela dnia 26 sierpnia 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Oświadczenia radzieckie.

Wzorującsię na stołecznej Radzie Miejskiej i tutejsi pp. radcy, na pierwszej sesji, złożyli pewne deklaracje przez usta swych upełnomocnionych rzeczników, którzy reprezentują daną grupę o takiem lub owakiem zabarwieniu ideowem. Z deklaracji tych przytaczamy dziś dwie w dosłownem brzmieniu a mianowicie Dr. Falkowskiego i inżyniera Pojawskiego.

Co oświadczył dr. Falkowski.

„Ustawa kwietnicwa z roku 1791 p. t. „Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej" daje wytyczne dzisiejszemu mieszczaństwu polskiemu. Uchwalona na Sejmie wielkim przez stany sejmujące z królem polskim na czele, obdarza mieszczaństwo prawami wolnych obywateli i obciąża je obowiązkami tak wobec współobywateli danego miasta, jak i wobec całości narodu i państwa polskiego.

Mogą ulegać zmianie formy zewnętrzne życia miejskiego, ordynacje miejskie zmieniać się mogą i muszą nawet, jeżeli, jak np. dziś obowiązujące, zgoła nie odpowiadają potrzebom naszym, ale zasadnicze wytyczne praw i obowiązków mieszkańców miast nie mogą odchylać się od haseł tamtej ustawy, która chce, aby sprawy miejskie były traktowane równorzędnie ze sprawami kraju, aby, strzegąc interesów swego zakątka, nie zapominano o interesach ogólnych.

Z tych wychodząc założeń i zdając sobie jasno sprawę z doniosłości zaufania, jakiem obdarzyli nas współobywatele, i w pełni uświadomieni o ważności naszej pracy dla miasta niedawno powstałego, zaś od samych narodzin rządzonego niedbale, opacznie, a przecież posiadającego odrębne warunki bytu, jako środowisko wielkiego przemysłu i złączonych z nim interesów licznych rzesz robotniczych, na pierwszem zebraniu Rady miejskiej my, radni Polacy, zgrupowani w Kole Demokratycznem, deklarujemy, że:

1) pracować chcemy wytrwale i mozolnie dla dobra miasta i dla dobra wszystkich jego mieszkańców; 2) w miarę środków materjalnych, jakie osiągnąć się dadzą, pracą swoją i zabiegami podnieść mamy stan gospodarczy, obyczajowy, oświatowy i zdrowotny w granicach istotnych potrzeb miasta i jego mieszkańców; 3) że opodatkowanie mieszkańców na cele wspólne dla wszystkich musi być równomierne w stosunku do sił materjalnych płatnika; 4) dziedzice bezwzględnej tolerancji naszych przodków dla wszelkich nacji i wyznań, jednak zubożeli przez kataklizmy dziejowe w stanie posiadania naszych własnych praw narodowych, przyjąć musimy to dziedzictwo z dobrodziejstwem inwentarza, aby nietylko nie uronić ani źdźbła z tego, co nam zostało, lecz odzyskać stracone. Musimy więc obecnie przedewszystkiem zużyć swe siły na nasze własne narodowe potrzeby i obronę własnych praw; 5) idąc śladami praojców, którzy w „Akcie zjednoczenia miast z r. 1798" pragnęli „przyczynić się do pomnożenia sił, potęgi i wzmocnienia tej kochanej Ojczyzny naszej, jak tego sobie najtroskliwiej życzymy", popierać będziemy wszystkiemi siłami Związek miast polskich; 6) już dziś budować pragniemy zręby naszej Wielkiej Niepodległej Ojczyzny; budować pragniemy w miarę sił naszych i sprzyjających okoliczności, które, niestety, w chwili obecnej nie pozwalają nam na rozwinięcie wszystkich naszych usiłowań.

A gdy z wolnej woli narodu polskiego i jego wolnymi głosami stanie na zjednoczonych ziemiach polskich rząd nasz własny, oddamy mu wtedy całkowicie nasze służby powolne i usilne.—Tak nam dopomóż Bóg!".

—

Co odczytał inż. Pojawski,

„Niżej podpisani Radni miasta Sosnowca, przedstawiciele sfer rzemieślniczych, kupieckich, własności nieruchomej i mieszczańskich, mają zaszczyt złożyć następującą deklarację:

Przystępujemy do pracy w pierwszej z wyborów Radzie miejskiej m. Sosnowca w warunkach bardzo niepomyślnych. Jak w całym kraju naszym, tak i u nas w Zagłębiu, a w szczególności tu w Sosnowcu, życie ekonomiczne przemysłowe i społeczne już w czasie wojny zamarło; warunki pracy stały się nieznośne, nędza, głód i choroby dziesiątkują ludność w sposób przerażający, wyżywienie ludności jest niezmiernie utrudnione, z powodu utworzenia ścisłych kordonów granicznych na około miasta. Miasto nasze jest w opłakanych warunkach zdrowotnych i finansowych; obdłużenie miasta, bardzo znaczne przed wojną, obecnie dochodzi do granic wprost nieprawdopodobnych; wziąwszy pod uwagę brak wszelkich potrzebnych dla miasta inwestycji.

W przeświadczeniu, że te nieznośne dla nas warunki ustaną wkrótce, że nie długo ziszczą się nasze najświętsze pragnienia wolności i niepodległości naszego narodu, dążyć będziemy do tego celu wszelkiemi siłami i gorąco współdziałać ze wszystkiemi organizacjami i czynnikami, które swoje usiłowania zwrócą w tym kierunku.

W zakresie gospodarki miejskiej dążyć będziemy: 1) aby gospodarka miejska była prowadzona w duchu interesów narodu polskiego, z uwzględnieniem istotnych potrzeb wszystkich warstw mieszkańców miasta i z wyłączeniem wszelkiego rodzaju przywilejow. 2) aby aprowizacja miasta była oddana Zarządowi Miejskiemu, a wywóz żywności z miasta bezwarunkowo był wzbroniony: 4) aby zaprowadzone było w mieście powszechne przymusowe nauczanie; 5) aby polski przemysł, handel i rzemiosła miały jaknajwybitniejsze poparcie; 6) aby opodatkowanie mieszkańców miasta, niezależnie od podatku wwozowego i wywozowego, było równomierne i oparte na zasadach majątkowo - dochodowych; 7) aby miasto pozyskało wodociągi, kanalizację, tramwaje, regulację obu rzek, oświetlenie ulic, oraz wybudowało szpitale, ochrony, szkoły, kąpiele ludowe, słowem te wszystkie udogodnienia, które przyczyniać się będą niechybnie do uzdrowotnienia miasta i naturalnego jego stanu oświatowego, gospodarczego i kulturalnego; równocześnie niektóre z tych urządzeń dadzą miastu pokaźny dochód i przyczynią się do ulżenia ciężarów podatkowych; 8) aby świętowanie niedzieli i świąt katolickich było ścisłe i całkowite. We wszystkich swoich poczynaniach utrzymywać będziemy ścisły kontakt z wyborcami swoimi i strzedz będziemy, aby sprawy miejscowe były załatwiane nietylko w zgodzie z interesami miejscowymi, lecz i w duchu ogólnych naszych narodowych potrzeb i dążeń.

Stojąc mocno na tym stanowisku, dołożymy wszelkich starań, aby siły nasze poświęcić dla dobra naszej ukochanej Ojczyzny.

Niech żyje Wolna i Niepodległa Polska!

Podpisali: *Pojawski, Przybylski, Wieczorek, Zdebich, Mrokowski, Banasik, Kucharski, Kruszyński.*

WOJNA.

Sprawa Alzacji i Lotaryngji.

BERLIN. Komunikat urzędowy biura Wolffa: „Jeden z dzienników berlińskich ogłasza wiadomość, że w sprawie przyszłej formy państwowości i zarządu w Alzacji i Lotaryngji powzięte zostały określone rezolucje, że również kanclerz Rzeszy jest za decydującem rozwiązaniem tej sprawy.

Wiadomość ta nie jest ścisłą. Kanclerz Rzeszy w rozmowach swoich z przywódcami stronnictw roztrząsał wprawdzie tę kwestję, ale nie wypowiedział się w sposób określony, lecz wskazał tylko na mające nastąpić narady pomiędzy rządami związkowymi.

Odjazd kanclerza Rzeszy.

BERLIN, (BTW.) Kanclerz Rzeszy, dr. Michaelis wyjechał na zachodni teren walk.

Anglja wobec pokoju.

ZURICH, 24-go sierpnia. (WAT). Dobrze poinformowany londyński korespondent „Züricher Post" donosi bez przeszkód ze strony cenzury angielskiej:

„Odpowiedź koalicji na notę papieską będzie — według krążących w stolicy angielskiej pogłosek — brzmieć inaczej, niż swego czasu dana Niemcom. Proste odrzucenie noty jest wykluczone. Ci, którzy rozpuszczali wieści, iż nota pokojowa ułożona została w interesach Niemiec i Austro Węgier, usiłowali w ten sposób wywołać wśród narodu uprzedzenie przeciwko propozycji papieża. Byłoby to możliwe przed kilku miesiącami. W danej chwili podobne oskarżenia nie znajdują posłuchu. Plan konferencji sztokholmskiej spowodował, że naród angielski naogół skłonił się ku orjentacji pokojowej. O ile oznaki nie są mylne, to Papież otrzyma od koalicji umiarkowane — w porównaniu z dawnemi wywodami rządów sprzymierzonych — przedstawienie jej punktu widzenia.

Gdyby państwa centralne przyjęły treść noty papieskiej bez wielkich zmian wówczas i w krajach koalicji można oczekiwać rzeczy niespodziewanych".

Anglja rozpatrzy notę Ojca św.

RZYM, (BTW.) „Osserwatorg Romano" potwierdza dawniej już obiegającą wiadomość, iż rząd angielski po otrzymaniu noty papieża, pośpieszył zawiadomić Stolicę Apostolską, że rząd brytański rozpatrzy propozycję Ojca św. z największą uwagą.

Bezsilna armja.

BERLIN, (BTW.) — Z Amsterdamu donoszą do Vossischa Ztg.: Według wiadomości; nadchodzących z Londynu, angielski sztab jeneralny uważa rosyjską siłę bojową za złamaną zupełnie i zdolną jeszcze tylko do działania obronnego. Wskutek tego koalicja musi na innych frontach rozwijać stale działalność większą, jeżeli chce przeciwdziałać planom niemieckim.

Misja hr. Tarnowskiego.

BERLIN, 24 sierpnia. „Voss. Ztg." donosi ze Sztokholmu: „Hr. Adam Tarnowski, były ambasador Austro-Węgier w Stanach Zjednoczonych przybędzie tu w początkach września. W Sztokholmie przebywają już wybitni politycy polscy, oczekujący na przyjazd hrabiego."

Minister szwedzki o pokoju.

SZTOKHOLM, (BTW.) Szwedzki minister spraw zewnętrznych, Landman, wygłosił mowę, w której poruszył sprawę polityki zagranicznej Szwecji podczas wojny powszechnej. Najpierw wskazał on na trudności gospodarcze. Wytycznemi dla stanowiska Szwecji są: ochrona niepodległości i suwerenności kraju, oraz utrzymanie bezstronnej neutralności. Stosunki handlowe z obu obozami walczącymi muszą być utrzymane. Nic nie jest tak niepewnem, jak termin zawarcia pokoju. Należy tymczasem mieć nadzieję, że pokój jest bliższy, niż się przypuszcza.

Katolicy i prawosławni na Wołyniu.

— —

Ks. prałat Antoni Bajewski, administrator djecezji łucko-żytomierskiej w lipcu 1915 r. wydał okólnik do duchowieństwa, w którym nakazywał mu, ze względu na zbliżające się ku djecezji działania wojenne, trwać na stanowisku, nie opuszczać parafjan, nawet w najcięższej dla nich chwili.

Prawosławne duchowieństwo natomiast, podobnie jak wszystkie inne carskie urzędy, otrzymały zawczasu rozkaz zupełnej ewakuacji i wyjazdu wszystkich urzędników razem z rodzinami. Akta, meble wszystkie rucho-

mości i rodziny wyjeżdżały na długo przed zbliżeniem się linji bojowej.

Lud polski prawie, że z domu się nie ruszył. Duchowieństwo z ambom go przestrzegło przed niepewnymi losami tułaczki po Rosji, ogłosiło wreszcie wyżej wspomniany okólnik administratora djecezji.

Lud polski został. Kościoły nasze po dawnemu w niedziele i święta były przepełnione ludem. Ponieważ przy wielkich odległościach nie mogliśmy wskutek ograniczenia komunikacji po dawnemu pomagać sobie wzajemnie, szczególnie przy spowiedzi wielkanocnej i odpustach, udaliśmy się o pomoc kapłańską do superjora IV armji i komendanta Legjonów polskich, którzy też delegowali kapłanów do pomocy w pracy duszpasterskiej.

Cerkwie opustoszały. Etapowe komendy powywoziły z nich resztki niezabranych naczyń cerkiewnych i sprzętów. Niektóre przerobiono na szpitale, inne na składy materjałów wojennych, lub nawet kuźnie (jak w Hołobach). Raz na rok i to na staranie jenerała Pruszyńskiego objeżdżał tych opuszczonych Rusinów prawosławnych, bukowiński pop prawosławny, jako wojskowy t. zw. Feldcurat...

Stosunek ludności polskiej z dawnych 10 proc. urósł na prawie 40 proc. Na przestrzeni trzech powiatów (Łuck, Kowel i Włodzimierz) zabrakło tylko jednego proboszcza w Kamieńcu Koszyrskim, w ostatniej kresowej parafj naszej djecezji.

Ks. M.

Z dnia na dzień.

* **Prezydent u cesarza.** Ks. Zdzisław Lubomirski, który powrócił wczoraj do Warszawy, przyjmowany był w Reichenau, pod Wiedniem przez cesarza Karola. Audjencja trwała przeszło godzinę. W Wiedniu książę Prezydent odbył szereg konferencji z wybitnemi osobistościami politycznemi, między innemi z hr. Czerninem.

* **Zjazdy.** Druga połowa roku, 1916 i pierwsza 1917 przyniosły społeczne zjawisko w życiu Królestwa względnie nowe, w napięciu zaś swem — zgoła nieznane. Zjawiskiem tem była wielka obfitość zjazdów. W okresie wspomnianym było w Królestwie ogółem 36 zjazdów publicznych. Najwięcej uczestników liczył zjazd straży ogniowych (1,200). Najwięcej było zjazdów trzydniowych. Co do rodzaju, przeważały zjazdy pedagogiczne (9, t. j. 25 proc.), dalej idą zjazdy: ekonomiczno-zawodowe (8, t. j. 22 proc.), społeczno-dobroczynne (7, t. j. około 20 proc.) i t. d. Najwięcej referatów zgłoszono i odczytano na zjeździe hygienistów (160); również na tym zjeździe przedstawiono najwięcej wniosków i powzięto uchwał (około 50). Papiętników zjazdów wydano dotychczas drukiem zaledwie kilka.

* **Zydzi w sądownictwie.** Radny Berensohn — jak informują pisma żydowskie—ma być mianowany dyrektorem wszystkich więzień w Polsce. Członkiem sądu okręgowego ma być adw. Kramsztyk. Przeszło 20 żydów dopuszczono do egzaminu na sekretarzy sądów pokoju. Tłomacz przysięgły sądu niemieckiego, Luksemburg, ma pozostać na tem stanowisku.

* **O sądownictwo polskie.** Dowiadujemy się z kompetentnej strony, że przepisy dotyczące oddania Tymcz. Radzie Stanu sądownictwa w okupacji austro-węgierskiej — analogiczne do przepisów, wydanych już dla okupacji niemieckiej — pojawią się w najbliższym czasie i wejdą w życie również dnia 1 września r. b.

* **Porcje żywności.** Na okres od 16 sierpnia rząd austrjacki polecił wydzielać po 300 gramów mąki dla ciężko pracujących, dla włościan 300 gr. zboża, dla robotników rolnych 360 gr. zboża, pozostała ludność otrzyma po 200 gr. mąki na osobę i dzień. Jako dodatek przewiduje się po ćwierć kilogr. tygodniowo kaszki drobnej, jeczmiennej, owsianej i ciasta.

* **Przygotowania do siódmej niemieckiej pożyczki wojennej.** Według doniesień dyrekcji Niemieckiego banku Rzeszy, siódma pożyczka wojenna rozpisana zostanie w drugiej połowie września. Szczególna uwaga zwróconą zostanie teraz na ziemiaństwo. Zarząd banku stara się przez różne udogodnienia ułatwić im podpisanie pożyczki. Forma pożyczki ma być podobna do poprzednich.

Z Sosnowca

Dnia 25 VIII

Nabożeństwa.

Jutro porządek nabożeństw w sosnowieckim kościele parafjalnym będzie następujący: Msze św. o godz. 6 i o 9 rano. Suma o godzinie 11-ej. Nieszpory o 3 i pół. po południu

— **Od wydawnictwa** Stosując się do rozporządzenia wydziału prasy w sprawie oszczędności papieru, numery niedzielne wydawać będziemy o 4 stronicach, czyli bez dodatków.

— **Wczesna jesień i zima.** Z wielu stron dochodzą wieści ze w roku obecnym zauważyć się daje już obecnie dojrzewanie owoców jesiennych i początek więdnienia liści niektórych roślin, co następuje zwykle dopiero w końcu września.

— **Sąd Okręgowy.** Departament Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego zadecydował, iż Sąd Okręgowy powiatu Będzińskiego będzie przeniesiony z dniem 1 września r. b. do miasta Sosnowca.

— **Sędziowie polscy w Sosnowcu.** Dotychczasowa lista sędziów w Sosnowieckim sądzie okrągowym przedstawia się jak następuje: prezes p. St. Jasieński; sędziowie pp.: Al. Jasiński, Benedykt Forelle i Feliks Opęchowski; prokurator p. Emil Mecnarowski; sędzia śledczy p. Feliks Marciszewski.

— **Z cechu piekarskiego.** Otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie co następuje: „Na posiedzeniu Zarządu Polskiego Związku Zawodowego Czeladników Piekarskich w dniu 17 b. m. jednomyślną uchwałą wykreślono ze Związku członka Jana Habra, za czyn niegodny z etyką, w stosunkach do swego pracodawcy i pośrednio do Związku. Prezes: *W. Derba.* Sekretarz: *Br. Piotrowski*".

Dowodzi to, że P. Z. Z. Czel. Piekarskich dba usilnie o census moralny swoich członków. (Przyp. redakcji.)

— **W sprawie książeczek oszczędnościowych.** Z powodu wiadomości o zgodzie ministerjum skarbu w Rosji na wypłacanie przez magistrat warszawski należności za książki rządowych kas oszczędności, należy zwrócić uwagę na bardzo ważny szczegół w razie rychłego urzeczywistnienia wypłaty. Należy mianowicie przeciwdziałać wyzyskowi spekulantów, lichwiarzy, którzy poskupywali takie książeczki za połowę ich wartości, a teraz zapewne zgłoszą się po odbiór pieniędzy w imieniu prawnych właścicieli. Przy wypłacie takiej pomimo scedowania należności trzeba będzie koniecznie ustalić, czy to prywatnie czy to sądownie pod przysięgą ile lichwiarz rzeczywiście zapłacił i tyle mu tylko zwrócić, co najwyżej z rzetelnym procentem.

— **Tanie kakao** mieszane z cukrem pokazało się niedawno w wielu sklepach po cenie 10 do 16 marek za funt. Urzędowne badanie wykazało jednak, że kakao to zawiera 62 proc. cukru. Z tego wynika, że kakao nie jest jednak tak tanie, jakby się wydawało — choć w smaku bardzo słodkie.

— **Wielki popyt na losy R. G. O.** wywołuje na rynku zwyżkę ich ceny. Zabiegają o nie spekulanci, starający się wykupywać u kolektorów niesprzedane przez nich wcześniej losy. Zapobiec temu, poza kontrolą Zarządu Loterji R. G. O., może wcześniejsze nabywanie losów przez graczy bezpośrednio u kolektorów i niezwlekanie z tym do ostatniej klasy, popyt bowiem na losy w ostatniej chwili wywołuje apetyty wyzyskiwaczów. Przypomnieć o tym należy zwłaszcza przed ciągnieniem II ej klasy, która dla graczów jest o wiele korzystniejsza, niż w dawnej loterji klasycznej.

— **Przeprowadzka ręczna z letnisk.** Po piętnastym sierpnia wiele osób już zaczyna powracać z letnisk do Sosnowca i oto z powodu drożyzny przewozu rzeczy końmi, letnicy zamawiają ludzi, którzy ich przewożą wózkami ręcznemi. Wypada to o wiele taniej i daje zarazem zarobek ludziom bezrobotnym.

— **„Zacisze".** Jutro zabawa p. t. „Co kto lubi". Publiczność będzie miała wszystko, począwszy od doborowej orkiestry, byłej Walcowni, a skończywszy na „Białej Kotce", która się zawsze podoba. Jutro nowy program, p. Pillich odśpiewa: arję z kurantem ze „Strasznego Dworu" Moniuszki, a utalentowany komik p. Nowicki wykona kilka numerów z repertuaru Antka Klawisza. Nad program konkurs zagadka: „Co dyr. Bernatowtcz lubi". Za rozwiązanie zagadki kilka nagród. Szczegóły w afiszach i programach.

— **W Lasku Sosnowieckim** jutro w niedzielę wielka zabawa ogrodowa. Program urozmaicony.

Z Będzina.

+ **Nabożeństwa.** W niedzielę 26 sierpnia w miejscowym kościele parafjalnym porządek nabożeństw następujący: Prymarja o godz. 7, Msza św. o 9 m. 15 rano, Suma o 11, nieszpory o trzeciej i pół.

+ **Egzaminy** w gimnazjum p. Krzymowskiej rozpoczynają się 28 sierpnia, a rok szkolny trzeciego września.

+ **Zdrowotność.** W czasie od 5 do 11 sierpnia urzędowo zameldowano chorób zaraźliwych: dyfteryt — jeden wypadek, tyfus plamisty—jeden i tyfus brzuszny—pięć wypadków.

+ **O taksę dla dorożek.** Rycerze bata wskutek braku odpowiedniej taksy niemiłosiernie obdzierają pasażerów. Dawniej za miejsce w dorożce z Będzina do Sosnowca lub odwrotnie płacono 20 kop. Cena ta stopniowo ulegała zwyżce, obecnie żądają co najmniej cztery marki od osoby. Sprawa ta jest bardzo ważną dla mieszkańców Będzina i Sosnowca, a powyższą notatkę zamieszczamy pod adresem władz, które powinny położyć kres podobnemu wyzyskowi.

+ **Cena cukru.** Na mocy rozporządzenia p. szefa administracji w Warszawie, urząd tutejszego powiatu wydał obwieszczenie, iż cena maksymalna cukru kryształowego i w kostkach w sprzedaży detalicznej wynosi od 15 go sierpnia 2,10 mk. za jeden kil. lub 1,05 mk. za funt niemiecki.

+ **Z miasta.** Wskutek zbliżających się egzaminów w uczelniach i otwarcia roku szkolnego, zauważyć się daje większy ruch w mieście, oczywiście w handlach itp. Wiele rodzin powraca z letnisk.

Ile dziś się wydaje na wesele chłopskie?

Pewien włościanin pod Górą Kalwarją wydaje za mąż córkę. Wesele ma się rozpocząć w nadchodzącą niedzielę i będzie trwać przez cały tydzień Od szeregu tygodni trwają przygotowania do godów.

Wyprawa panny młodej, wykonana w jednej z pierwszorzędnych pracowni warszawskich kosztowała 8.000 mrk.

Sprowadzony ze stolicy rzeźnik zarżnął wołu i dwa wieprze. Pod nożem padła nadto wielka ilość kurcząt, kaczek i gęsi.

W czasie uczty przez pierwszą noc będzie przygrywać orkiestra milicji warszawskiej której za tę wycieczkę zapłacą 250 mrk., przez resztę dni i nocy przygrywać będą dwie orkiestry z Góry Kalwarji.

Kosztorys całego wesela obliczono na 20,000 mrk.

Na wesele wybiera się wielu zaproszonych warszawiaków ze sfer rzemieślniczych.

Niezaproszeni, którzy się o tem weselu dowiedzieli, usilnie zabiegają o zaproszenie.

I warto...

Wieści ze stolicy.

☐ **Zwrot domów kościelnych.** Domy na Kanonjach, oznaczone numerami 4, 6, 10, 12, 16, i 18, oraz przy Jezuickiej Nr. 6, stanowiące prawnie własność kapituły metropolitarnej warszawskiej, były w swoim czasie „juro caduco" zagarnięte przez rząd rosyjski i oddane w administrację ministerjum spraw wewnętrznych. Obecnie, jak się dowiaduje „Kurj. Warsz.", domy te władze okupacyjne oddały w zarząd i używalność tejże kapitule warszawskiej. Z domów tych kapituła metropolitalna żadnych korzyści materjalnych nie osiągnie, gdyż zamieszkują je i zamieszkiwać będą prałaci, kanonicy i inni księża katoliccy.

☐ **Oficerowie tureccy w Warszawie.** „Deutsche Warschauer Zeitung" pisze: „We wtorek wieczorem przybyła do Warszawy delegacja oficerów tureckich, mianowicie ekscelencja jenerał-major Renzi pasza oraz major Resie Mynyr bej, na kilkudniowy pobyt. W środę przed południem zwiedzili ci panowie oddział transportowy rannych, dzielnicę żydowską oraz cytadelę i złożyli cały szereg wizyt. Po południu w zarządzie cywilnym w szeregu prelekcji dano im rzut oka na działalność niemieckiego zarządu w Polsce".

☐ **Otwarcie kursów ceglarstwa.** W Dąbrówce Wilanowskiej pod Warszawą rozpoczęły się kursy ceglarskie, zorganizowane przez wydział budowlany Rady G. O. łącznie z głów. kom. ratunkowym w Lublinie i Tow. wzaj. ubezp. od ognia. Dążeniem organizatorów tych kursów jest, by okolice kraju zniszczone przez wojnę posiadały na miejscu wykwalifikowanych majstrów ceglarskich. Kursy trwać będą 3 miesiące. Zapisało się na nie kilkunastu słuchaczów.

Z kraju.

☐ **Z Lublina.** Przybyli na stałe Ojcowie Jezuici i objęli dawny kościół Ojców Karmelitów.

W połowie września spodziewani są Ojcowie Redemptoryści i obejmą dawny kościół Bernardynek.

Szkoła Sióstr Urszulanek zapowiada się świetnie. Wszystkie miejsca są zapełnione. Z uczenic zostały przyjęte tylko najbardziej obiecujące pod względem naukowym.

☐ **Pożyczka.** Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej Lublina polecono magistratowi zaciągnąć długoterminową pożyczkę, na sumę miljona rubli i krótkoterminową w wysokości stu tysięcy rubli.

☐ **Gimnazjum niemieckie.** W Zgierzu zaczęto przyjmować zapisy uczniów do nowego progimnazjum realnego, niemieckiego.

☐ **Królewiacy we Lwowie.** Do Lwowa przyjechali z Tarnopola kolejarze i urzędnicy, pozostający do chwili oswobodzenia Tarnopola jako funkcjonarjusze władz rosyjskich. Są to rodziny pochodzące z Królestwa, które, pozostawszy po odejściu rosjan w Tarnopolu, pragnęły w ten sposób dostać się do rodzinnych stron. Ogólna liczbe przybyłych Królewiaków wynosi około 230 osób.

Kangury w Europie.

W Holandji w lasach prowincji Gelderland od niedawna żyją zupełnie dziko kangury.

Przed paru laty żona przedsiębiorcy żeglugowego Köllera sprowadziła sześć kangurów i kazała je puścić w lasy, w których polował jej mąż. Zwierzęta zaklimatyzowały się bardzo prędko, aczkolwiek zimy bywały nieraz ostre.

Kiedy rozmnożyły się do dwunastu sztuk złowiono je i dziesięć sprzedano do ogrodów zoologicznych w Hadze i Rotterdamie, parę zaś wypuszczono znowu na wolność.

Obecnie żyją one na swobodzie, doczekawszy się potomstwa i doskonale czują się w europejskim klimacie, nie tęskniąc za swoją właściwą ojczyzną.

Ś. † p.

LUDWIK KRZYMUSKI

b. obywatel ziemski i długoletni urzędnik Towarzystwa „Hr. Renard".

Opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 23 sierpnia r. b., przeżywszy lat 59.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 26 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 7 i pół rano w kościele parafjalnym w Nowym-Sielcu (kaplica). Wyprowadzenie zwłok z domu dwór Sielce na cmentarz sosnowiecki nastąpi tegoż dnia o godz. 4 po południu. O czem zawiadamiają stroskani

ŻONA i SYNOWIE

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. Uprasza się o nieskładanie wieńców.

Za duszę

ś. † p.

ZYGMUNTA BACI

urzędnika kop. „Czeladź", zmarłego w Krakowie dnia 12 lipca b. r., w 26 roku życia, odbędzie się nabożeństwo żałobne dn 27 b. m. o g. 10 rano w kościele parafjalnym w Czeladzi, na które krewnych przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego zapraszają

Rodzice i rodzeństwo.

Dokoła wojny.

X **Nareszcie.** Rząd tymczasowy rosyjski zrozumiał wreszcie całą śmieszność ogłaszania przeróżnych nominacji urzędników na stanowiska w „Priwislinskom kraje". Jak bowiem donosi Wsch. Ag. tel. z Petersburga, postanowiono tam znieść ostatecznie wszystkie władze centralne, kościelne i naukowe generał-gubernatorstwa warszawskiego, które dotychczas były nazywane urzędowo „tymczasowemi". Godnem zaznaczenia jest, że jeszcze w maju r. b. rząd tymczasowy uznawał „tymczasową ewakuację" wyżej wymienionych władz, a to na zasadzie, że dawne generał gubernatorstwo warszawskie miało być uważane jako jedynie „chwilowo zajęte przez wroga."

X **Były marszałek dworu cara Mikołaja,** hr. Benckendorff, zadeklarował rządowi prowizorycznemu z majątku prywatnego rodziny Romanowów znaczne zapisy na pożyczkę wolnościową. Przykład dał sam b. car. Jak się okazuje, b. car posiada kapitału osobistego — 908,000 rubli, żona jego 1,006,000 rubli, b. następca tronu 1,425,700 rb. wielka księżniczka Olga 3,185,500 rb. Tatjana 2,118,500 rb., Marja 1,854,000 rb. i Anastazja 1,612,500 rubli.

X **Dawny rosyjski minister** wojny Guczkow, wstąpił, jako chorąży do pułku artylerji.

X **Przywódcy balszewików**, którzy zbiegli z Rosji zamierzają zebrać się na tajnej konferencji w Sztokholmie, celem omówienia sytuacji w Rosji i zdecydowania niezbędnych środków zaradczych.

X **Kiereński — Kitchenerem.** Do dzisiejszego dnia bardzo wiele osób w Anglii nie wierzy w śmierć Kitchenera. Do tych należy i siostra zmarłego lorda. Obecnie londyński „Meekly Dispatch" podaje do wiadomości bardzo ciekawą legendę. Redakcja otrzymała od szeregu swoich czytelników listy, w których dowodzą ci, że Kierenski jest nikim innym tylko lordem Kitchenerem. Rzeczywiście, mężowie ci z pierszych liter nazwiska są do siebie bardzo podobni.

X **Venizelos.** Podczas bardzo ożywionego posiedzenia izby wygłosił gwałtowne przemówienie, w którym krytykował metody polityki z poprzedniego okresu. Oznajmił on, że jest zdecydowane zarządzić środki specjalne, a nawet ogłosić dyktaturę w razie, gdyby to było konieczne. Zakończył swą mowę zdaniem, iż jest pewien że ma za sobą większość narodu.

Oberżysta dyplomata.

W pewnej gospodzie, jak pisze „Gaulois" jakiś gość siedząc przy poobiedniej czarnej kawie zawołał:

— Proszę otworzyć okno, bo można się tu upiec.

Równocześnie zawołał kelnera nowoprzybyły gość:

— Proszę zamknąć okno, marznąć nie myślę.

Kiedy biedny kelner nie wiedział co zrobić, sprawę krótko rozstrzygnął gospodarz:

— Kelner, proszę spełnić życzenie gościa, który jeszcze nic nie jadł!

Z aktualnej satyry.

„Robert i Bertrand", wyborny, choć stary wodewil Anczyca wystawia obecnie w Warszawie z wielkiem powodzeniem Teatr Nowości. Nowe dekoracje, pomysłowa wystawa i zmodernizowanie sztuki przyczynia się do tego w znacznej mierze. Główną atoli atrakcją są wyborne aktualne kuplety, z których dwa na chybił trafił przytaczamy.

Podczas indagacji, Bertrand (p. Redo) wyłgując się przed żandarmem i chcąc odwrócić od siebie jego uwagę, taką mu wypala strofę:

A w końcu czyż pan nie wie wcale
Co tutaj wkoło dzieje się?
Że są tu wilki i szakale,
Choć z nich się każdy człekiem zwie!
Z obecnej chwili korzystają,
Ze skóry obdzierają lud,
Niech pan załatwi się z tą zgrają
A wdzięcznym będzie cały gród.

i wyliczając długi szereg spekulantów, kombinatorów i zdzierców, kończy:

Tych pan wymacasz, mam nadzieję,
Jeśli masz w palcach dobry mac,
To są prawdziwi, echt złodzieje,
Jam tylko złodziej jest ersatz.

OFIARY.

Stosując się do wyrażonej przed zgonem woli ś. p. męża mego, składam zamiast wieńca na jego trumnę, mk. 50 na Sekcję „Ratujcie dzieci." — Zofja Krzymuska.

Zgubiono
książkę żywnościową, wydaną przez kopalnię „Hr. Renard" na imię Cieślaka Piotra. 1679

Kupię ładne łóżka
z materacami, eleganckie kapy na łóżka, firanki mało używane. Wiadomość w Administracji „Kurjera". 1672-1-1

Zgubiono
kartę pobutu wydaną przez kop. Hr. Renard na imię Piotra Dzióba. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Kurjera". 1676-1-1

Zgubiono
książkę żywnościową wydaną przez kop. Hr. Renard na imię Kozery Joachima. 1666 1 1

Poszukuję gospodarstwa
wiejskiego około 10—12 mórg, ogród owocowy, dobra gleba i dobre zabudowania. Oferty przyjmuje pod Nr. 1565. „Kurjer". 1622-1-3

Potrzebni zdolni slusarze
i uczniowie do terminu. Zakłady Mechaniczne J. Kruszyński, Wiejska 5.". 1640 1-3

R. M O.
w Sosnowcu wynajmuje młockarnie po 5 marek dziennie. Zapisy w lokalu R. M. O. od 9 r. do 6 popołudniu. 1641-1-3

Potrzebna jest gospodyni
do zarządu domem kawalerskim na Kolonji Tow. Akc. W. Fitzner i K. Gamper. Zgłaszać się należy do biura Towarzystwa przy ulicy Gampera w Sosnowicach. 1645-1-3

Młoda
inteligentna panienka poszukuje posady nauczycielki domowej, najchętniej na wyjazd. Wymagania skromne (posiada również znajomość krawieczczyzny), Adres w redakcji „Kurjera Zagłębia". 1660

Szewcy
wykwalifikowani potrzebni zaraz do warsztatu na kol. „Saturn" Zarobek stały, wynagrodzenie dobre. 1657

Wina
krymskie, węgierskie i francuskie, oraz urządzenie sklepowe do sprzedania. Krzysztofik Katarzyna 5. 1648-6-1

Mieszkanie do wynajęcia
3 pokoje, kuchnia, oświetlenie elektrycze wygody, od września. Kołłątaja 3 w Sosnowcu 1654-3-1

Zgubiono
na stacji Kazimierz kolei Dęblińskiej paszport niemiecki wraz z przepustką graniczną, wydanymi na imię Golei Wojciecha (Sosnowiec, ul. Katarzyńska 14), oraz kilkadziesiąt rubli i 10 koron. Uczciwy znalazca raczy zawiadomić listownie, lub zwrócić do „Kurjera Zagłębia" w Sosnowcu. 1658

Pokoju
przy inteligentnej rodzinie oraz obiadów poszukuje nauczycielka, możliwie w pobliżu ulicy Dęblińskiej. Warunki uprasza podać do Administracji „Kurjera". 1665-1-1

Kobieta
lat 30, mająca męża w Rosji, poszukuje zajęcia: sklepowej lub kasjerki, ze znajomością języka niemieckiego. Wymagania skromne. Wiadomość w księgarni Marczewskiego w Czeladzi. 166[illegible]-1-3

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul, Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.